

# Skok za skokiem

68-letni Francuz, Michel Fournier, zapowiedział, że chce pobić rekord skoku ze stratosfery Felixa Baumgartnera. Monsieur Fournier jest skoczkiem spadochronowym i nie będzie to jego pierwszą próbą skoku z możliwie największej wysokości. Już od roku 2000 Francuz dokonuje kolejnych prób, jednak w roku 2008, gdy próbował tego wyczynu, wypełniony helem balon odleciał bez niego. Kolejna próba ma się odbyć w maju 2013 w Kanadzie.

Odnotowuję to dokładnie w rocznicę pierwszego udokumentowanego skoku człowieka ze spadochronem, który miał miejsce 22 października 1797 roku a dokonał go także Francuz, pilot balonowy André-Jacques Garnerin. Skok miał miejsce w paryskim Parku Monceau. Spadochron wykonany był według własnego pomysłu Garnerina.

Pierwszych prób skoku z czymś na kształt spadochronu dokonywano już w starożytności. I to nie tylko w Europie, ale także w Chinach i, jak to w Chinach, znacznie wcześniej. Według przekazów chińskich pierwszym skoczkiem był cesarz Shun żyjący w latach 2258-2208 p.n.e. Chyba nie dobrowolnym, bo skoczył z wysokiej płonącej stodoły, więc pewnie nie miał wyboru, a upadek udało mu się zamortyzować dwoma szerokimi kapeluszami. O połamaniu cesarskich nóg nic w przekazie nie ma, więc pewnie tylko się potłukł.

Akrobaci w starożytnych Chinach popisywali się skokami z czymś na kształt parasoli. Marco Polo, włoski podróżnik żyjący na przełomie XIII i XIV wieku opisywał szczerp murzyński wykonujący jakies obrzędowe skoki z większych wysokości przy pomocy wielkich liści palmowych umocowanych na długim drążku.

Jednak pierwszy zachowany projekt i dokładny opis spadochronu pochodzi dopiero z roku 1500 a jego autorem jest nikt inny tylko Leonardo da Vinci. 26 kwietnia 2008 roku wykonano skok ze spadochronem wg projektu Leonarda (z niewielkimi acz niezbędnymi modyfikacjami). Był to spadochron w kształcie piramidy o wysokości 7 metrów.

Kolejnym po Leonardzie pomysłodawcą na konstrukcję spadochronu był francuski fizyk Louis-Sébastien Lenormand. W 1783 wydał opis spadochronu według swojego pomysłu. Być może nawet wykonał skok ze swoim spadochronem. Nie jest to pewne, ale być może rzeczywiście, jak podają niektóre źródła, dniu 26 grudnia 1783 skoczył z balkonu obserwatorium w Montpellier. To on jest autorem nazwy "parachute".

Konstrukcją i próbami zajmowali się również konstruktorzy pierwszego funkcjonującego balonu, bracia Montgolfier. W 1785 francuski pionier baloniarstwa Jean Pierre François Blanchard wyrzucił z balonu psa ze spadochronem. Nie wiem, czy pies przeżył, może jednak? W każdym razie pewnie się nabał.

Jean Pierre François Blanchard to dodatkowo ciekawa postać z powodu jego bliskich kontaktów z nami, odnotowuję z Wikipedii:

W niedzielę 10 maja 1789, krótko po godz. 13, Jean Pierre François Blanchard wystartował w balonie z ogrodu Foksal w Warszawie, w obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Lot zakończył po 49 min. i pokonaniu ponad 7 km, lądując w Białoleścu.

Wzniósł się na wysokość 2 km (według innych źródeł osiągnął nawet 3,5 km). Był to pierwszy lot balonem w Polsce, a jednocześnie jego 34. udany lot. Podczas przygotowań do lotu mieszkał w Warszawie na Nowym Mieście pod nr 280 (kamienica Dulfusa).

27 maja 1789, późnym popołudniem, Blanchard wystartował z placu przy Bramie Frydrycjańskiej, w pobliżu Ostrowa Tumskiego (Wrocław). Lądowanie nastąpiło we wsi Marcinów koło Trzebnicy. Podczas lotu balon osiągnął wysokość ok. 1100 m.

Ale dopiero Francuz André-Jacques Garnerin poważył się na skok ze spadochronem z balonu. Wzniósł się w balonie na wysokość ok. 650-700 metrów i opadł w koszu odcinając sznury, którymi balon i kosz były połączone, i ufając, że jego konstrukcja, spadochron także umocowany sznurami do kosza rozłoży się i kosz razem z nim w środku opadnie w miarę łagodnie. Spadochron - pierwszy taki w historii model bez usztywnień - wypełnił się powietrzem i aeronauta wylądował bez szwanku.

A teraz uwaga, uwaga, po tym pierwszym udanym skoku Garnerina skoków ze spadochronem dokonywały również jego żona Jeanne i bratanica Eliza. I to wielokrotnie. W latach 1797-1835 zjeździli razem Europę - byli także w Warszawie - zajmując się pokazem skoków. Eliza wykonała ich ok. 40.

14 października 2012 roku na oczach milionów widzów Austriak Felix Baumgartner skoczył ze spadochronem z wysokości ponad 39 kilometrów i pomyślnie wylądował na ziemi. Wykonując ten skok pobił on trzy rekordy świata - najwyższy lot załogowy balonem wynoszący 39 045 m (128 100 ft) (dotychczasowy 34 668 m z 1961 roku), najwyższy skok spadochronowy oraz największa prędkość swobodnego lotu (według różnych nieoficjalnych danych - 1173 km/h lub 1342,8 km/h).

Poprzednie rekordy z 1960 roku ustanowił Amerykanin Joseph Kittinger, dziś 84-latek, który, jak pamiętamy, był mentorem Baumgartnera w czasie przygotowań a także jedyną osobą, z którą kontaktował się Baumgartner podczas całej misji.

\*

Ilustrowana historia spadochroniarstwa (po franc.).

Karty kolekcjonerskie przedstawiające historię lotów balonem.

Jeszcze raz karty kolekcjonerskie przedstawiające historię lotów balonem.